

*Tell me and I forget,  
Teach me and I may remember,  
Involve me and I learn.*

Benjamin Franklin

Magda Sadowska



# Mother Goose Time Curriculum

## – czyli jak Mama Gąska ocaliła anglistów w przedszkolu

**N**a początku było pudełko. Duże, żółte, z wizerunkiem gąski. Później moim oczom ukazał się widok będący marzeniem anglisty pracującego w przedszkolu. Wielu z nas zaczynając pracę nie wie, że czeka nas ogromne wyzwanie i że nauka przez gry i zabawy powinna być precyzyjnie opracowanym programem nauczania, który stopniowo będzie zanurzał dzieci w język obcy. Przeszukujemy więc zasoby internetowe, tworzymy własne scenariusze zajęć, sięgamy po nowości książkowe. Wszystko po to, aby osiągnąć Cel.

### Cel niejedno ma imię

Nasz **Cel** ma mnóstwo imion: Maja, Zosia, Kuba. **Cel** jest zawsze wieloraki i oprócz różnych imion ma również rozmaite zainteresowania. Mamy więc dwa wyjścia. Potraktować **Cel** schematycznie i desperacko trzymać się tradycyjnego podejścia do nauczania języka obcego z użyciem wyłącznie inteligencji logicznej i językowej, gdzie oprzemy się na realizacji programu z podręcznika. Możemy jednak wypowiedzieć wojnę rutynie i oprzeć swoje zajęcia na teorii inteligencji wielorakich. W 1983 roku Howard Gardner argumentował, że współczesna definicja inteligencji niewystarczająco definiowała różnorodność ludzkich talentów. Innymi słowy: fakt, że dziecko szybciej niż rówieśnik opanuje naukę liczenia nie oznacza, że jest ono bardziej inteligentne. Jego rów-

wieśnik może w tym czasie wykazać większe umiejętności w innych zadaniach. Teoria Gardnera stała się dla mnie punktem wyjścia w poszukiwaniu materiałów i pomysłów na nauczanie języka obcego.

### Spotkanie z Mamą Gąską

Sięgnęłam więc do wspomnień z mojej wizyty w amerykańskim przedszkolu. Przedszkolaki uczestniczące w warsztatach przyrodniczych, kulinarnych, językowych w otoczeniu świetnych pomocy dydaktycznych. Zaangażowanie, zabawa, ruch, entuzjazm. Trudno było nie zauważyć różnorodności materiałów dydaktycznych, które wprowadzały dzieci w świat matematyki, przyrody, muzyki. Zapamiętałam też, że zestawy pomocy, które przyjeżdżały do przedszkola w dużych żółtych pudełach nosiły nazwę Mother Goose Time Curriculum (MGTC).

### Tajemnica żółtego pudełka

Moja znajomość z MGTC zaowocowała ogromnym komfortem pracy. Masa scenariuszy i materiałów. Safari, Dinosaurs, Food & Fitness, Family Tree, Pets & Me. Kapelusze safari, paszporty, dolary, piasek do wykonania chaty Masajów, pudełka na pizzę, szablony farmy, pasza dla świnek.

Każdy projekt to 20 woreczków z materiałami dla dzieci i lektorów. Pomysłowe zajęcia wprowadzające dzieci w świat języka przy pomocy innych dziedzin: matematyki, przyrody, nauk społecznych, sztuki. Jeśli jedziemy na safari, to najpierw dowiadujemy się co to takiego na planszy tematycznej, później robimy zakupy, przygotowujemy paszporty, wykonujemy plecaki, kamery, słuchamy krótkiej bajki o Masajach, tańczymy przy afrykańskich rytmach, podglądamy zwierzęta na safari, budujemy chatę Masajów.

Warsztaty MGTC jakie prowadzę w przedszkolach w Polsce utwierdziły mnie w przekonaniu, że różnorodność materiałów i multidyscyplinarne podejście do nauczania języka obcego przynoszą świetne efekty.

Mother Goose Time Curriculum od 25 lat tworzy nie tylko bogate scenariusze zajęć, ale wyjątkowo kreatywne pomoce dydaktyczne towarzyszące każdym zajęciom. Myślę, że dla wielu z nas doskonałą wiadomością będzie fakt, że, dotarcie do naszego **Celu** warto zacząć od otworzenia żółtego pudełka Mother Goose Time. ■



**Magda Sadowska** – anglistka. Absolwentka NKJA i Ośrodka Studiów Amerykańskich UW.

Założycielka Warsztatowni Mother Goose Time. W pracy z dziećmi wykorzystuje metodę immersji. Prowadzi szkolenia i dystrybuje materiały dla przedszkoli w Polsce w ramach projektu English with Mother Goose Time.

Kontakt: m.sadowska@speak-spell.pl